

Wszystko dla Nowej Huty

Cały kraj, cały naród buduje Nową Hutę. W odpowiedzi na apel rządu setki załóg fabrycznych skracają terminy wykonania zamówień dla Kombinatu.

Te zaś zakłady, które nie pracują bezpośrednio dla potrzeb Nowej Huty, starają się w inny, ale nie mniej skuteczny sposób przyspieszyć jej uruchomienie.

Oto na przykład załoga Zakładów Gazownictwa Okręgu Łódzkiego — Gazownia w Łodzi podjęła długookresowe zobowiązanie, postanawiając zmniejszyć zużycie wysokogatunkowego węgla poprzez pod-

niesienie wydajności gazu z tony o 1 proc., przy jednoczesnym rytmicznym wykonywaniu planów i utrzymaniu na właściwym poziomie wskaźnika kaloryczności. W ten sposób do końca br. zaoszczędzonych zostanie około 500 ton węgla, który będzie można przeznaczyć dla nowobudujących się obiektów przemysłowych.

Odrzucenie wniosku w sprawie rewizji procesu Rosenbergów



Ethel Rosenberg



Julius Rosenberg

Sąd federalny w Nowym Jorku odrzucił wniosek obrony w sprawie rewizji procesu małżonków Juliusa i Ethel Rosenbergów. Jak wiadomo, Rosenbergoi zostali niewinnie skazani na karę śmierci na podstawie fałszywych zeznań świadków i agentów FBI. Data egzekucji wyznaczona została na 18 czerwca o godz. 22.

Zatwierdzenie wyroku na Stanach Zjednoczonych ożywiła działalność komitetu obrony Rosenbergów zbiera podpisy pod petycją domagającą się uratowania życia niewinnych w USA i na całym świecie fałszywych i protestów. Rozwijający w

Stanach Zjednoczonych ożywiła działalność komitetu obrony Rosenbergów zbiera podpisy pod petycją domagającą się uratowania życia niewinnych w USA i na całym świecie fałszywych i protestów. Rozwijający w

Zwycięsko wykonać plan półroczny

Zaczęliśmy czerwiec 1953 r. — ostatni miesiąc półrocznego roku Sześcioletniego. Bilans pierwszego kwartału br. zamknął wynikiem dodatnim: globalna produkcja socjalistycznego przemysłu była większa niż przewidywał plan. To był pierwszy krok roku 1953 w budowie potężnego Ojczyzny. Jest ambicją każdego zakładu pracy, ambicją każdego z nas uczynić krok następny: w drugim kwartale również przekroczyć zaplanowane zadania oraz ominiąć i rozszerzyć dotychczasowe osiągnięcia.

Wiele zakładów przemysłu włókienniczego, jak np. ZPB im. Marchlewskiego, Mazowieckiego ZPW, ZPB im. Armii Ludowej, ZPB w Pabianicach, ZPW im. Łukasiewskiego, ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPW im. Świerczewskiego, ZPP im. Jurczaka, ZPDZ im. Piłsudskiego, ZPDZ im. Rykińskiego, ZPJ im. Lenarowskiego, Poludniowo-Łódzkie Zakłady Jedwabnicze, ZPP im. Niedzielskiego — z wysoką nadwyżką zrealizowało plan w maju, a poprzednio również wysoce przekroczyło zobowiązania planu kwintalnego. Niektóre są też zakłady, które jeszcze odstają, które nie wykonały w pełni swych obowiązków wobec państwa i klasy robotniczej. Dzięki stałej i uścisłej mobilizacji załóg przez organizacje partyjne do codziennego wykonywania zadań, do stalego wzrostu wydajności pracy, dzięki doprowadzeniu planów do każdego zespołu i każdego robotnika, zdecydowana większość zakładów przemysłu włókienniczego pracuje coraz rytmicznie.

Są jednak zakłady, nie osiagające zaplanowanego poziomu produkcji, mające zaległości. Najważniejszym ich zadaniem jest więc odrobienie tych wszystkich zaległości i to bezwzględnie w bieżącym miesiącu.

Sprawa bardzo niepokojąca jest fakt, iż wśród niektórych załóg, wśród niektórych kierowników dają się odczuć pewne nastroje samopuszczenia spowodowane ostatnimi osiągnięciami. Ma to między innymi miejsce w ZPP im. Wiosny Ludów ZPB im. Harnama. Zle wystawiały do realizacji czerwonych zadań takie zakłady jak ZPB im. Liebknechta, ZPB im. Koczańskiego, ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. Bytomskiej, ZPB im. Armii Ludowej, których przedziałnie średnioprzednie już w pierwszym dniu nowego miesiąca nie zrealizowały przypadających na nich zadań.

Nastrojem samopuszczenia i wszelkim przejawom nietykalności trzeba wy-

wiedzieć zdecydowaną walkę. Samozadowolone jest największym wrogiem naszego budownictwa. Plany nasze są coraz bardziej precyzyjne, uwzględniają one zarówno bieżące możliwości jak i posiadane rezerwy. Dlatego też każdy dział, w którym nie osiągnięto zaplanowanej produkcji, to spierzenie trudności, to następne konieczność zwielokrotnienia wysiłków prowadzących do skądinąd szumowatych, do podrażnienia kosztów własnych.

Załogi nasze wyrosły i dojrzały w zmaganiach o wzrost produkcji. Rozumieją one coraz lepiej, że plan, to dyktando, a realizacja planu, to najwyższy obowiązek każdego patrioty. Tylko podnosząc wydajność, zwiększając produkcję, wykonując w pełni zadania planowe posunemy się naprzód na drodze do urzeczywistnienia Programu Frontu Narodowego, programu siły i dobrobytu narodu. Dlatego też w miesiącu, który nas dzieli od końca półrocznego, każdy, komu drogi jest dom ojczysty i szczęśliwa przyszłość, zwiększy swe wysiłki w pracy, napędzie swej woli zwycięstwa.

Alte zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo, zwycięstwo trzeba wywalczyć — użyci towarzysza Stalina. Motorem zwycięstwa jest partia, jej nieugiętość i hart, jej kierownictwo walką całej klasy robotniczej, całego społeczeństwa, jej nierozdzielny związek z masami pracującymi. Toteż, żeby zapewnić wykonanie planu półrocznego, muszą nasze organizacje partyjne wzmocnić swoje oddziaływanie polityczne na załogi, rozwinąć wszystkie formy pracy masowo-politycznej celem zmobilizowania robotników do wyższej wydajności pracy, uaktywnienia jeszcze bardziej grupy partyjne i związkowe, których praca decyduje o osiągnięciach całego zakładu.

Członkowie partii powinni przodować w ofiarnym wykonywaniu zadań, pościągając za sobą innych swoją troską o produkcję i maszyną, swoją nieugiętą wolą przekroczenia wskaźników planu. Winni być wzorem koleżeństwa i braterskiej pomocy w pracy dla innych towarzyszy.

Walka o pełne uiszczenie i asortymentowe wykonanie planu II kwartału — to walka o Plan 6-letni, o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego, o dobrobyt i wysoką kulturę, o pokój i socjalizm. Niechaj nikt nie żałuje swej ofiarnego trudu, wszystkie siły dla zwycięskiego wykonania planu półrocznego — oto hasła każdego patrioty, każdego współbudowniczego siły i potęgi socjalistycznej Ojczyzny.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 132 (2761) ROK IX ŁÓDŹ, ŚRODA 3 CZERWCA 1953 ROKU CENA 15 GR.

Maj w przemyśle włnianym

Przedziałnie zgrzebne i czesankowe wykonały swe zadania z nadwyżką

TKALNIE ZPW im. Waryńskiego i ZPW im. Dąbrowskiego ciągną plan wstecz

Poniżej podajemy wykonanie planu za maj przez zakłady przemysłu włnianego w Łodzi i województwie:

	przdz. czesankowe	przdz. zgrzebne	tkalnie
ZPW im. Waryńskiego	102,6	102,6	91,7
ZPW im. Bartickiego	100,6	100,6	98,6
ZPW im. 9 Maja	96,3	96,3	101,6
ZPW im. Łukasiewskiego	106,6	106,6	108,9
ZPW im. Struga	98,9	98,9	103
ZPW im. Ossowskiego	98,4	98,4	103
ZPW im. Kasprzaka	100,4	100,4	103
ZPW im. Gwardii Ludowej	115,8	115,8	107
ZPW im. Świerczewskiego	108,1	108,1	103,4
ZPW im. Reymonta	105,8	105,8	94,4
ZPW im. Tomaszowa	102,1	102,1	94,4
Mazowieckie ZPW	101,6	101,6	94,4
ZPW im. Nowotki	97,8	97,8	94,4
ZPW im. Dąbrowskiego	103,2	103,2	94,4
ZPW im. Piotrowskiego	100	100	101,2
ZPW w Pabianicach	97,1	97,1	97,1
ZPW w Żółkiewskiej Woli	95,2	95,2	95,2
ZPW w Konstancynie	100	100	86,6

Przedziałnie zgrzebne zrealizowały przypadające na nie zadania w 107,7 proc., przedziałnie czesankowe w 106,4 proc., a tkalnie w 98,8 proc. Wprawdzie przedziałnie w porównaniu z kwietniem uzyskały lepsze wyniki, ale to nie oznacza, że zmieniły fakt, że nie wykonały planu tkalnie, do czego w pierwszym rzędzie przyczyniły się takie zakłady, jak ZPW im. Waryńskiego i ZPW im. Dąbrowskiego.

Sytuacja w tkalniach przemysłu włnianego jest wielce niepokojąca. Tymczasem stwierdzać należy, że nie tylko część kierownictw zakładów, ale i Centralny Zarząd Przemysłu Włnianego — Pólnie nie starają się w sposób dość energiczny jej przezwyciężać, podnosząc się, że powstałe zaległości nie są aż tak duże, aby nie można ich było w bieżącym miesiącu odrobić z nadwyżką, a tym samym w pełni zrealizować plan II kwartału.

Już drugi miesiąc czerwiem nie są „waskimi gardłami”. A co zrobiono, aby ten stan rzeczy zmienić? Bardzo niewiele. Pełna realizacja zadań produkcyjnych uniemożliwiła przede wszystkim słaba praca trzech zakładów, a mianowicie: ZPDZ im. Ofiar 10 Września (87,3 proc.), Środmiejsko-Łódzkiego ZPDZ (85 proc.) i ZPDZ im. Kasprzaka (91,3 proc.).

Znacznym sukcesem produkcyjnym uzyskany w maju mogą się poszczycić zakłady przemysłu jedwabniczego i zakłady przemysłu zgrzebno-tekstelnego. Na przykład, wśród zakładów przemysłu jedwabniczego na terenie Łodzi nie było ani jednego, który by nie zrealizował z nadwyżką swych zadań produkcyjnych.

W przemyśle zgrzebno-tekstelnym wyniki osiągnęły: ZPP im. Niedzielskiego, ZPP im. Bardowskiego i ZPP w Ożorkowie. Ogółem przedziałnie wykonały plan w 101,6 proc., a tkalnie w 100,5 proc.

Plan musi być wykonywany przez wszystkie zakłady i we wszystkich oddziałach. Wtedy tylko bowiem nastąpi może rzeczywiste rytmiczne produkcyjne, a tym samym i sprzyjające warunki do podnoszenia jakości produkowanych tkanin, do stałego obniżania kosztów własnych. O tym nie wolno zapominać dwukrotnie zakładów, tego musi przestrzegać kierownictwo CZIP — Pólnie!

Przec przemysłem włnianym stoi nielatte zadanie odrobienia w bieżącym miesiącu wszystkich zaległości, usunięcia istniejących niedomagań, aby w terminie mógł on zrealizować plan II kwartału czwartego roku Sześcioletniego. Jest to pierwszy i najważniejszy obowiązek każdego robotnika, każdego majstra, kierownika i technika.

Znaczący spadek produkcji miał miejsce w ubiegłym mie-

„W mieście robotniczej chwały” Korespondencja „Prawdy” o Łodzi

W „PRAWDIE” DNIA 31 MAJA BR. UKAZAŁA SIĘ OBSZERNA KORESPONDENCJA O ŁODZI. AUTOR JEJ A. ŁUKOWIEC OPISUJE PRZEMIANY, JAKIM W CIĄGU 8 LAT WŁADZY LUDOWEJ ULEGŁO MIASTO POLSKICH WŁOKNIARZY.

PRAWDA 3

161X 3a Pałt Mupal B GORODIE RABOCHEJ SLAWY

Przebieg rozwoju Łodzi w latach 1945-1953. W mieście robotniczej chwały, w mieście, które w ciągu 8 lat władzy ludowej uległo przemianom, jakim tylko w historii miasta polskiego mogły być. Łódź, miasto, które w latach 1945-1953 przeszło wielką przemianę, miasto, które w ciągu 8 lat władzy ludowej uległo przemianom, jakim tylko w historii miasta polskiego mogły być. Łódź, miasto, które w latach 1945-1953 przeszło wielką przemianę, miasto, które w ciągu 8 lat władzy ludowej uległo przemianom, jakim tylko w historii miasta polskiego mogły być.

Fragment korespondencji o Łodzi zamieszczonej w „Prawdzie”.



Zdjęcie z „Prawdy”, przedstawiające fragment osiedla Starego Miasta w Łodzi.

Nasze ekipy kontrolne DONOSZA

Przekraczamy plany produkcyjne

Poważnie przekroczone wykonanie zobowiązań w drugiej dekadzie maja br. Przedziałnia zobowiązała się wyprodukować 200 kg przędzy, a osiągnęła 571,4 kg. W realizacji zobowiązań wysunęły się na czoło takie przedki jak: Romualda Zawadzka, Henryka Górecka i inne. Dzięki ofiarnej pracy tych przedek plany w przedziałni wykonywane są systematycznie.

Dobrze się również zapowiada realizacja planów produkcyjnych w b. miesiącu. Dzielne wykonanie planu w dniu 1 czerwca wyniosło 102,57 proc. Ambitna nasza załoga bohatersko walczyły będzie o coraz lepsze wyniki produkcyjne.

J. JANICKI, J. ULANSKI, M. SOBSKA

ZPW im. 9 Maja załamują nasze plany

W ubiegłym miesiącu tkalnie nasze odczuwały dotkliwy brak przędzy. ZPW im. 9 Maja dostarczyły nam ją w niedostatecznych ilościach i niesystematycznie. W rezultacie — tkalnie nie były w stanie realizować swoich planów rytmicznych.

W pierwszym dniu czerwca wykonanie planu również nie przedstawia się zadowalająco, gdyż zaledwie zdołano osiągnąć 92 proc.

Należy już dziś energicznie zabrać się do usunięcia wszystkich braków i trudności w wykonywaniu planów codziennych, aby załoga nasza nie pozostawała w tyle za innymi.

J. TOMASZUK, E. NOWACKI, J. WRÓBLEWSKI

Nie dopuszczono do zaniżenia planów

W miesiącu maju tkalni naszej groziło niewykonanie planu z powodu braku w pierwszych dniach przędzy. Zaległości należało jak najszybciej odrobić. Wśród tych, którzy najlepiej pracowali nad wyrównaniem brakujących ilości tkanin, wyróżniła się tkaczka Marta Majer, która potrafiła zmobilizować do wydajniejszej pracy inne tkaczki ze swego odcinka.

Młodzieżowki: Genowefa Czapska, Maria Szymańska, Helena Wiończyk, Aleksandra Malecka pracowały na krosnach nieobecnymi tkaczki, aby nie dopuścić do zaniżenia planu produkcyjnego. Dzięki ich pracy tkalnie naszych zakładów w miesiącu maju zadanie swoje wykonała.

Z. SAWICKA, W. ZIELONKA

„Łódź słusznie nazywana jest w Polsce miastem robotniczej chwały — pisze korespondent „Prawdy”. — Kiedy przed 8 laty miasto zostało wyzwolone z rąk faszystowskiej okupacji — milczyły fabryki obrabowane przez hitlerowców.

Rozpoczęła się praca nad odbudową i przebudową miasta. Robotnicy łódzcy tchnęli w swe miasto nowe życie. Pokonywali tysiączne trudności. Ze Związku Radzieckiego przybyły pierwsze transporty żywności i surowców dla przemysłu. Autor pisze dalej, że nikt nie poznałby dziś Łodzi. Na Bałutach, najbardziej oświeconej dzielnicy Łodzi w okresie przedwójnym, wyrosła wielka domy. Coraz to nowe parki i pasze zaczęły ślad dawnej brudnej Łodzi.

„Wraz z przyświeceniem władzy ludowej — pisze autor — w życiu miasta zaszły głębokie przemiany. W pałacach fabrykantów i kupców mieszczą się dziś świetlice fabryczne i żłobki dziecięce. W dziesiątkach domów należących dawniej do bogaczy mieszka dziś robotnicza ludność.

„W tak wielkim centrum przemysłowym jak Łódź nie było w przeszłości ani jednego wyższego zakładu naukowego. 80 tys. dorosłych mieszkańców miasta tkwiło w analfabetyzmie. W Łodzi notowano największe w całej Polsce osetki zachorowań na choroby zakaźne” — pisze korespondent.

„Czas kulturalny zafacnia minął już bezpowrotnie. W Łodzi istnieje obecnie 10 wyższych zakładów naukowych. Na Uniwersytecie, Politechnice, Akademii Medycznej, Wyższej Szkole Ekonomicznej studiuje dziś 12 tys. studentów.

W mieście czynnych jest 27 teatrów, kinoteatrów, 370 zakładów kulturalnych i dziesiątki bibliotek.

Korespondent pisze dalej, że budowie nowych domów towarzyszy równocześnie przebudowa ulic łódzkich. Powstają nowe rozległe place i parki. Powiększa się transport miejski dziesiątki kilometrów szyn tramwajowych połączyły miasto z przedmieściami.

„Miasto robotniczej chwały — rodzi się na nowo” — kończy swą korespondencję A. Łukowiec.

Wyjazd polskiej delegacji kobiet do Kopenhagi

WARSZAWA, 2. 6.

Dnia 1 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy delegacja kobiet polskich na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhawie. Na czele delegacji stoi Alicja Mustatowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

W delegacji bierze udział przedstawicielka kobiet łódzkich tow. J. Ulkowska, posł na Sejm PRL.

Udającą się do Danii delegację żegnały na dworcu orzedstawicielki Zarządu Głównego i Wojewódzkiego LK oraz licznie zebrane kobiety stolicy.

W Międzynarodowym Dniu Dziecka



Kiadosnie i beztrosko bawiły się dzieci u dna swego święta na Placu Zwycięstwa.

